№ 28. **Dodatek osobny przy Gazecie lwowskiej**

z dnia 30. Sierpnia 1862.

O czynnościach Wydziału krajowego.

II.

(Ciąg dalszy.)

(Obacz Nr. 27. Dodatku osobnego z r. 1862.)

Gdyby powyższe zdanie utrzymać chciano, i oddanie fundacyi organom aktem tejże ustanowionym przywiązano do chwili, w której zakład w życie wejdzie, t. j. gdy gmach i urządzenie zakładu będzie ukończone, tedy każdy od wielu lat już czynny zakład musiałby w przypadku spłonięcia pożarem lub zawalenia się budynku, a nawet przy rozszerzeniu miejscowości, przejść znowu w ręce administracyi rządowej, któraby musiała każdą razą przyjąć na siebie wcale niewdzięczną rolę budowniczego z pominięciem organów, aktem fundacyjnym ustanowionych.

W obecnym przypadku kurator mocą dokumentu fundacyjnego ustanowiony, był już jak wiadomo, objął administracyę fundacyi; Rada adm nis racyjna była już za wiedzą wysokiego Rządu weszła w swoją czynność, słowem, zarząd fundacyi statutami przepisany był już w zupełnej działalności, gdy jej tenże odebrany przeszedł do rąk Rządu krajowego

Fundacya weszła przeto, nie tylko co do istoty swojej, jak wyżej wykazano, lecz także pod względem administracyi zupełnie w życie, a przeto wyszła już dawno z owego stadyum, do którego powołana najwyższą uchwałą z dnia 31 stycznia 1821, mogłaby była być zastosowaną.

Tém bardziej spodziewają się Delegowani Wydziału krajowego uprzejmego przyjęcia wniosku, ażeby administracya fundacyi Skarbkowskiej obecnie po dwunastoletniej przerwie na drogę statutami przepisaną zwrócona i owym organom bezzwłocznie oddaną została, które do tego dokumentem fundacyi wyłącznie są powołane, ponieważ owe waranki, od których Ministeryum pod dniem 9. lipca 1850, l. 7,949 zawisłem uczyniło zniesienie zarządzeń, prowizorycznie w ówczas zaprowadzonych, już dawno nastąpiły.

Będzie to rzeczą organów statutami ustanowionych i tylko ich być może rzeczą, pod określonym przez akt fundacyjny nadzorem Rządu dalsze przedsiębrać środki, ażeby instytut założony wprowadzić ile możności jak najrychlej w zbawienną jego działalność.

Gdyby jednak przeciw temu wnioskowi trudności podniesione być miały, a niezwłocznemu wprowadzeniu kuratora i rady administracyjnej przeszkody w drodze stały, to pozwalają sobie Delegowani Wydziału krajowego postawić dalszy wniosek, ażeby w tym przypadku administracyę fundacyi oddano tymczasowo Wydziałowi krajowemu.

Luboć w pewnych przypadkach jest obowiązkiem Państwa wpływać na administracyę fundacyi, także nad miarę aktem fundacyi przewidzianą, może to jednak nastąpić tylko za pomocą owych organów Państwa, które według istniejących instytucyj są do tego powołane. Otoż nikt podobno nie zechce utrzymywać, jakoby statutem krajowym z dnia 26. lutego 1861 w odnośnej kompetencyi władz administracyjnych nie zaszła żadna zmiana, i dość będzie w ogóle na ducha tego statutu i wszczególności na wyraźną osnowę §§. 20. i 26. uwagę zwrócić, ażeby udowodnić, że co do zakładów i fundacyj krajowych przysługująca przedtem władzom administracyjnym kompetencya przysłuża teraz Wydziałowi krajowemu.

Jeżeliby na koniec i to w wątpliwość podać chciano, czyli fundacya Skarbka jest fundacyą krajową, to dość jest zastanowić się nad §. 20. ordynacyi krajowej, w której dwoiste znamię: mianowicie albo powstanie albo przeznaczenie postanowione są jako wybitne cechy funduszów, jakie tworzą część majątku krajowego, i przeto należą do zakreślonego konstytucyą zakresu działania Wydziału krajowego.

Radca Namiestnictwa Hehn, referent spraw fundacyi hr. Skarbka i fundacyi stypendyów, złożył osobne oświadczenie następującej osnowy:

Namiestnictwo wpływa na fundacye (z wyjątkiem nie należących tu fundacyj religijnych i szkolnych) z podwójnego tytułu:

1. Z tytułu *juris privati* o tyle, o ile mu w aktach fundacyjnych względem pojedynczych fundacyj osobne prawa, co do administracyi, kontroli, nadania miejsc fundacyjnych, i t. d. zastrzeżono.

Takie uprawnienia Namiestnictwa jako uzasadnione wolą fundatorów, nie mogą podlegać żadnej zmianie.

O przeniesieniu więc tych uprawnień na Reprezentacyę krajową nie może być mowy.

Inne uprawnienia Namiestnictwa co do fundacyi wypływają:

2. z tytułu *juris publici* o ile Namiestnictwo według §. 35. swego zakresu działania (ex 1853) jest **najwyższą władzą fundacyjną** kraju.

Ten paragraf o zakresie działania opiewa:

„Jako najwyższa władza fundacyjna w kraju koronnym, ma namiestnictwo, o ile wpływ jego wyraźnemi postanowieniami aktu fundacyjnego nie jest ograniczony, mieć baczność na to, ażeby te ostatnie według prawnych przepisów założone, majątek fundacyjny należycie wykryły, zabezpieczyły i administrowały, i ażeby zobowiązania fundacyjne dokładnie wypełnione były.“

Co do tych upoważnień zachodzi pytanie, czy takowe przez ordynacyę krajową, jako sprawy krajowe uznane zostały, i w skutek tego w zakres działania Reprezentacyi krajowej przejść mają?

Odnośne paragrafy statutu krajowego opiewają:

§. 18. Jako sprawy krajowe uznają się:

I. Wszelkie rozporządzenia tyczące się:

3. z zasobów dotowanych krajowych zakładów dobroczynności.

§. 20. Sejm krajowy staranie mieć będzie, o utrzymanie majątku stanów się tyczącego (domestykalnego), niemniej innego majątku krajowego, będącego wedle pochodzenia jego, lub przeznaczenia własnością Galicyi wraz

z Krakowem, tudzież o zachowanie funduszów zakładów. kosztem stanów lub kraju założonych i utrzymywanych.

Co się tyczy fundacyi, to nie podlega żadnej wątpliwości, że takowe nie są wyposażone, zakładane i utrzymywane, z funduszów krajowych.

Wszystko to odbywa się z prywatnych funduszów założycieli.

Nie są one według powstania lub przeznaczenia swego majątek krajowy tworzącą własnością Galicyi i Krakowa.

Do majątku krajowego może według §§. 287. i 288. pow. kodexu cyw. tylko to być policzone, co jest przeznaczone na pokrycie wydatków krajowych.

Tymczasem majątek fundacyi nie jest przeznaczony na pokrycie wydatków, na powszechne, naturalne lub przyjęte zobowiązania kraju, lecz tylko do partykularnych i samowolnie przez fundatora przeznaczonych celów.

Jeżli te cele może czasem tu i ówdzie spływają się z celami zakładów krajowych, z funduszów krajowych założonych i utrzymywanych, to jednak to spływanie się nie jest koniecznem i istotnem, lecz przypadkowem i samowolnem.

Jakoż majątek fundacyjny nie był nigdy jako majątek krajowy traktowany.

Nie zakładano nawet powszechnego funduszu fundacyjnego.

Przeciwnie uważano i administrowano majątek każdej pojedynczej fundacyi, jako wyłączną i osobną własność takowej.

Realności i prawa intabulowano dla pojedynczych fundacyj; obligacye winkulowano na ich nazwiska; przewyżki i niedobory przypadały dotyczącym fundacyom i nie były nigdy innym funduszom przekazywane, lub z takowych pokrywane.

Ugody i spory prawne zawierano i prowadzono tylko w imieniu pojedynczych fundacyj.

Jedyna zmiana, jaka przez założenie fundacyi, co do majątku fundacyjnego zachodzi, jest ta, że takowy z własności fundatora przechodzi na własność fundacyi, t. j. staje się z własności osoby fizycznej, majątkiem osoby moralnej.

Majątek fundacyjny pozostaje własnością prywatną (§. 286 powszech. kodexu cywilnego) równie jak fideikommissy, od których się, pod względem zachodzącego tu szczególnie nadzoru tylko tem różni, że przy drugich wykonuje się dozór przez sądowe. przy pierwszych przez polityczne władze. (§. 646.)

Przypadłość majątku fundacyjnego na rzecz osoby prywatnej jest przy wielu fundacyach wyraźnie przewidzianą.

Jeżeli zaś majątek fundacyi nie tworzy części galicyjskiego majątku krajowego; jeżeli fundacye nie należą do zakładów z funduszów krajowych dotowanych, zakładanych i utrzymywanych; więc także i zarządzenia względem takowych nie są sprawą krajową.

Czynności Namiestnictwa, jako najwyższej władzy fundacyjnej nie powinny przeto przejść na Reprezentacyę krajową, lecz mają pozostać przy Namiestnictwie.

Pod względem fundacyi nie byłaby przeto dalsza pertraktacya oddania potrzebną.

Delegowani Wydziału krajowego odpowiedzieli na to, co następuje:

„Co się tyczy pierwszego tytułu (*juris privati*) wpływania Namiestnictwa na fundacye, tedy nie ma on żadnej podstawy; bo chociaż w którym akcie fundacyi są Namiestnictwu przyznane uprawnienia, nie są one takiemi nabytkami, jakieby istotę *juris privati* w myśl ustawy cywilnej mieć mogły. Te uprawnienia są raczej zobowiązaniami Namiestnictwa, jako administracyjnej władzy krajowej do czuwania nad majątkiem fundacyjnym, i zrealizowania woli fundatora stosownie do aktu fundacyjnego; w żadnym zaś razie nie mogą te czynności być uważane jako prawa *juris privati*, bo przecież Namiestnictwo niejest ani korporacyą, ani moralną osobą, któraby mogła nabywać dla siebie prawa *juris privati*, a jego cała czynność w tym względzie jest tylko wypływem administracyjnej czynności urzędowej, przeto tytuł jej czynności nie jest *juris privati*, lecz *juris publici*, i zlewa się z tem ostatniem.“

„Jeżeli złożona właśnie deklaracya przywiązuje szczególną ważność do tego, że w mowie będąca fundacya nie jest uposażona z zasobów krajowych, a pod zasobami krajowemi rozumie się tylko fundusz przez ogólną Repartycyę uzyskany; to ztąd wcale jeszcze nie wynika, jakoby ta fundacya nie stanowiła części majątku krajowego.“

Przytoczone w §. 20. ordynacyi krajowej wyliczenie funduszów podlegających opiece Reprezentacyi krajowej, jest całkiem jasne i za normę służące:

Trzy postawione tamże kategorye opiewają:

a) stanowy majątek,

b) inny według swego pochodzenia lub przeznaczenia własność Galicyi wraz z Krakowem tworzący majątek krajowy,

c) kosztem kraju lub stanów założone fundusze i zakłady.

Każdej fundacyi służy za podstawę idea powszechny pożytek na celu mająca, a jeżeli przeznaczona na rzecz krajowców, a przeto kraju w ogóle, to tworzy ona, bez względu na istotę przeznaczonego jej majątku lub miejsca, w którym się tenże znajduje, według swego przeznaczenia, część majątku krajowego, i należy pod postanowienie §§. 20. i 26. statutu krajowego.

Fundacya Skarbka założona jest w kraju Galicyi, — z funduszów znajdujących się wewnątrz kraju, — w celach, które tylko w obrębie kraju zrealizowane być mogą.

Fundacya ta jest przeznaczona nie dla pewnej klassy, korporacyi, gminy; lecz w ogóle dla dobra całej ludności galicyjskiej, przeto dla kraju samego.

Nie może przeto zachodzić żadna wątpliwość, że takowa należy pod drugą z wyżej przytoczonych kategoryj, a staranie o utrzymanie jej majątku (§. 20. ord. kr.), odnośnie do tego sprawy administracyjne, przeto też i owe, które według przytoczonej najw. uchwały z dnia 15. maja 1841, i według najw. postanowień z dnia 14. września 1852 dotychczas do władz administracyjnych należały, należą odtąd (§. 26. ord. kr.) do Wydziału krajowego.

Z zadziwieniem powzięli Delegowani Wydziału krajowego z powołanej deklaracyi, że przy określeniu pojęcia o majątku krajowym powołano się jeszcze na powszechny kodex cywilny.

Pominąwszy to, że w powołanych §§. 286., 287. i 288. pow. kod. cyw. o majątku krajowym nawet wzmianki nie ma, i takowe odnoszą się tylko do majątku Państwa, własności Państwa, własności publicznej, majątku gminy i własności gminy; to niemożna bez zaprzeczenia pominąć zdania takiemu powołaniu oczywiście za podstawę służącego, jakoby znaczenie postanowień ordynacyi krajowej od tego zawisło, co dawniejsze ustawy o odnośnych przedmiotach orzekają, i gdy Jego c. k. Apostolska Mość dnia 26. lutego 1861

pojęcie, co jest majątek krajowy niewątpliwie określić raczył, ażeby to określenie na podstawie prawa w wątpliwość podane być mogło, które w całkiem innym kierunku i w innym czasie wydane było, w którym otworzone właśnie instytucye polityczne nie istniały; przyczem jednak nie można także pominąć milczeniem, że nawet przytoczony §. 646. pow. kod. cyw. oznacza fundacyę jako przedmiot prawodawstwa politycznego.

W tym względzie są wprawdzie polityczne przepisy normą, jednak tylko o tyle, o ile im statut krajowy jako *lex posterior* nie uwłacza.

Przypuściwszy lecz nie przyznawszy, że przy ocenieniu tego, co pod majątkiem krajowym rozumieć należy, jest ważną analogia postanowienia §. 286. powszechnego kodexu cyw., niemożnaby się dopatrzyć powodu, dla którego w postanowieniu najw. patentu z dnia 26. lutego 1861. zrobiono istotną różnicę między majątkiem krajowym i funduszami krajowemi, gdy postawione w §. 288. pojęcie o majątku gminy zlewa się z pojęciem o funduszu krajowym.

Przeciw postawionej zasadzie, że majątek do fundacyi należący nie traci natury majątku prywatnego, ze względu na fundacyę jako właścicielkę majątku fundacyjnego, nie da się ze stanowiska teoretycznego nic zarzucić. Mimo to, majątek ten ze względu na publiczne jego przeznaczenie różni się od majątku prywatnego i musi być inaczej traktowany, niż majątek czysto prywatny, co się nawet z postanowienia §. 646. kodexu cywilnego wyraźnie okazuje; gdyż w nim, jak już nadmieniono, usunięte są fundacye z pod postanowień kodexu cyw., który prawa prywatne normuje, i poddane pod rozporządzenia polityczne.

Z tych powodów nie widzą się Delegowani Wydziału krajowego spowodowani odstąpić od wniesionych propozycyj i muszą w końcu wynurzyć tylko żal, że nie przychylono się dotychczas do ich jeszcze przed rozpoczęciem pertraktacyi kommissyjnej wniesionej prośby, ażeby rozbiór zasadniczy poprzedził pertraktacyę specyalną.

Członkowie Kommissyi rządowej oświadczyli, że nie zgadzają się ze zdaniem Delegatów Wydziału krajowego, i że w tym względzie zasięgnąć winni wyższej instrukcyi ze strony władz przełożonych.

Po powyższych rozprawach otrzymał Wydział krajowy odezwą Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 25. maja r. b. l. 3,532 wiadomość, jako c. k. Ministeryum Stanu reskryptem z dnia 25. kwietnia r. b. l. 2,081 oświadczyło, że zupełne oddanie fundacyj Stanisława hrabiego Skarbka w zarząd Reprezentacyi krajowej, gdy aktem fundacyjnym co do zarządu tej fundacyi zakres działalności urządzić się mającej Rady Administracyjnej, Wydziału Stanowego, teraźniejszego krajowego i Rządu ściśle jest określony, sprzeciwia się wyraźnej woli Fundatora, i że do tego nie ma żadnej prawnej podstawy, ponieważ majątek fundacyjny i Zakład ustanowiony, ani według słów, ani też według osnowy ordynacyi krajowej do pojęcia o majątku krajowym i o zakładzie krajowym należyć nie może. Z tych powodów oznajmiło c. k. Ministeryum Stanu, że dotyczącego życzenia Wydziału krajowego uwzględnić nie można, że zaś żądanie Wydziału, aby zarząd majątku fundacyjnego i urzeczywistnienie fundacyi organowi przez Fundatora ku temu postanowionemu ostatecznie oddano, zupełnie jest usprawiedliwionem.

Równocześnie poleciło Ministeryum c. k. Prezydyum Namiestnictwa odpowiednio zarządzić, by nowa Rada Administracyjna wybraną, instrukcya dla tejże należycie ułożoną, i Rządowi do potwierdzenia przedłożoną została; — żeby następnie do oddania majątku fundacyjnego do rąk Rady Administracyjnej przystąpić, zastrzegając sobie zarazem w tym względzie udzielenie ostatecznego zezwolenia.

Gdy wedle postanowień aktu fundacyjnego zarząd zakładu i jego funduszów służy każdoczesnemu Kuratorowi z mocy przepisanej dlań instrukcyi, i gdy czynności Kuratora podlegać mają kontroli Rady Administracyjnej z dwóch Członków Wydziału krajowego, i z dwóch Członków Wydziału miejskiego Miasta Lwowa składać się mającej, przeto Prezydyum Namiestnictwa w celu ukonstytuowania tej Rady wezwało księcia Marszałka, tudzież poleciło Magistratowi Miasta Lwowa, aby w myśl aktu fundacyjnego z grona Wydziału krajowego i Wydziału miejskiego po dwóch Delegatów do Rady Administracyjnej wyznaczyli. Najpierwszą czynnością Kuratora i Rady Administracyjnej będzie, instrukcyę dla Kuratora fundacyi, i Rady Administracyjnej jako organu kontrolującego, z uwzględnieniem dawniej w projekcie przełożonej lecz przez były Wydział Stanowy nieocenionej instrukcyi ułożyć, i onę tak Wydziałowi krajowemu do ocenienia, jako też Rządowi do zatwierdzenia przedłożyć. Po ostatecznem orzeczeniu ze strony c. k. Ministeryum Stanu nastąpi oddanie majątku fundacyjnego do rąk Rady Administracyjnej.

W zadość uczynieniu powyższemu wezwaniu delegowani zostali do Rady Administracyjnej przez księcia Marszałka pp. Sewer Smarzewski i Kornel Krzeczunowicz, a ze strony Wydziału miejskiego, pp. Alexander Sękowski i Tadeusz Starzewski.

Książe Karol Jabłonowski oświadczył Wydziałowi krajowemu w piśmie swojem datowanem z Wiednia pod koniec miesiąca lipca r. b. gotowość objęcia kuratoryi Zakładu drohowyzkiego. —

Tym sposobem zapuściwszy się za faktami, przeprowadziliśmy do dni dzisiejszych przebieg sprawy fundacyi Stanisława hrabi Skarbka, której wspomnieniem uzupełniliśmy niejako czynności Wydziału krajowego w pertraktacyi o oddaniu temuż Wydziałowi funduszów i zakładów krajowych, kończymy na teraz rzecz o funduszach ogólnemi, z pertraktacyi wysnutemi spostrzeżeniami. W szczególności uznane zostały w tej sprawie następujące zasady:

I. Fundusz i zakłady krajowe przejść mają w nową Administracyę ze wszystkiemi na nich dotychczas prawnie ciężącemi ciężarami i zobowiązaniami.

Przeto Wydział krajowy tak długo zostanie ściągającemi się do tego przepisami związanym, póki nie nastąpi jaka zmiana tych przepisów w drodze konstytucyjnej.

Kontrola rachunkowa powinna w sposób wyrażony w protokołach specyalnych przy poprzednich pertraktacyach przejść do Buchhalteryi krajowej, której mają być udzielone wszystkie do tego się odnoszące źródła pomocnicze.

Zresztą powinnyby być wraz z oddaniem dostarczone dokładne zamknięcia rachunków i szczegółowe wykazy majątku czynnego i biernego każdego z osobna z przechodzących w administracyę Wydziału krajowego funduszów i zakładów.

Dotychczasowy jednak wpływ c. k. Izby obrachunkowej co do badania obrotu kassowego, urzędów podatkowych i władz rządowych pod względem wybierania i oddawania dodatków podatkowych na fundusz krajowy pozostaje jednak nienaruszony.

Cały obrót pieniężny koncentruje się w Kassie krajowej podług modalności przepisanych rozporządzeniem wys. Ministerstwa Stanu z dnia 17. maja 1861 l. 3.384.

II. Na przyszłość należyć będzie układanie preliminarzów funduszu krajowego do Wydziału krajowego. Namiestnictwo jednak będzie do nich dostarczać potwierdzone przez c. k. Izbę obrachunkową daty, odnoszące się do tych spraw, których przeprowadzenie przy władzach urzędowych pozostaje i na które przeto władze rządowe dotychczasowy wpływ administracyjny zatrzymują.

III. Wydział krajowy zarządza wyłącznie funduszem krajowym według prawnych postanowień w granicach, które mu Sejm krajowy zakreśli. Od niego więc będą wychodzić wszystkie assygnacye z tego funduszu, mające być wypłacane, przy czem potrzebnem będzie współdziałanie pośredniczące Kass rządowych.

IV. Skargi przeciwko rozporządzeniom Wydziału krajowego muszą być podawane do rozstrzygnienia Jego C. K. Mości tak długo, póki w drodze konstytucyjnej nic w tej mierze obmyślonem nie zostanie.

V. O ile Wydział krajowy obejmie administracyę dotowanych z funduszu krajowego zakładów, o tyle będzie też na przyszłość należyć do niego mianowanie urzędników tych zakładów, jeżeli ono nie jest wyraźnie zatrzymanem dla Jego C. K. Mości; z tego rownież wynika, że władza dyscyplinarna nad temi urzędnikami do Wydziału krajowego należeć powinna.

Do tego powinien Wydział krajowy mieć prawo w razie postępowania dyscyplinarnego przeciwko tym organom, które w prawdzie nie przez niego są mianowane, ale które swą płacę z funduszu krajowego pobierają, żądać udzielenia dotyczących aktów przed wydaniem wyroku.

VI. Wraz z faktycznem oddaniem funduszu krajowego będzie miała Buchhalterya krajowa przeprowadzić proces rachunkowy z władzami i Kassami rządowemi. W tym celu obowiązaną będzie c. k. Izba obrachunkowa uwiadomić ją o stanie tego procesu rachunkowego w chwili oddania czynności i zarazem załączyć akta procesu tego dotyczące.

VII. Oddanie funduszów i zakładów krajowych zostanie przez c. k. Namiestnictwo do publicznej wiadomości podanem, skoro tylko Wydział krajowy sprawowanie czynności do nich się odnoszących obejmie, zarazem otrzymują c. k. Władze i Urzęda wszechstronne polecenia względem postępowania w sprawach odnośnych.

Potrzeba będzie także wydzielić akta i normalia odnoszące się do gałęzi w administracyę Wydziału krajowego przechodzących, które się obecnie w Namiestnictwie znajdują i takowe Wydziałowi krajowemu oddać.

Nim to się stanie, potrzeba będzie zarządzić, ażeby akta do załatwienia bieżących czynności potrzebne, każdego czasu przez Registraturę Namiestnictwa wydane były.

W końcu zamieścić tutaj należy jeszcze zastrzeżenie podane przez Delegatów Wydziału krajowego przy rozprawach nad oddaniem szpitalów krakowskich.

Wiadomo jest, że zakłady krakowskie znaczny posiadały majątek, który po większej części składał się z dóbr położonych i kapitałów hypotekowanych w królestwie polskiem; oddanie tego majątku było ze strony Rządu rosyjskiego zapewnione traktatami, lecz wykonanem nigdy nie zostało.

Nie da się zaprzeczyć, że wina w tym względzie cięży głównie na byłym Rządzie Wolnego miasta.

Jakie zaś kroki pod tym względem od czasu wcielenia Krakowa Rząd Austryacki poczynił, nie jest Delegatom wiadomem, ponieważ Namiestnictwo jak wiadomo ogranicza się tylko na popieraniu pretensyi naprzeciw stron prywatnych tych zakładów przez mianowanych w tym celu w Kielcach i Radomiu zastępców prawnych, o skutkach zaś tych usiłowań Delegatom także nic wiadomem nie jest.

Przejście zakładów krakowskich tak bogato niegdyś uposażonych w zarząd Wydziału krajowego, wkłada nań święty obowiązek nie ograniczać się tylko na objęciu zlikwidowanego majątku, będącego już w posiadaniu tych zakładów, ale wnieść oraz pytanie, czy te zakłady mają i jakie mają prawne pretensye; dalej czy i co dla zrealizowania tychże uczyniono, i w jakiem stadyum znajdują się wynikłe ztąd pertraktacye.

Ażeby się więc zabezpieczyć przeciwko zarzutowi opieszałości w rewindykowaniu majątku odjętego zakładom krakowskim, widzi się Wydział krajowy stosownie do tego, co wyżej powiedziano obowiązanym, udać się do wysokiego Rządu z prośbą o udzielenie objaśnień względem majątku ile możności rzecz wyczerpujących, który wyszedł z posiadania zakładów krakowskich; oraz także o wykazanie stanowiska, na którem stoją obecnie toczące się w tej mierze z ces. rosyjskim rządem układy.

Na to odrzekł p. Wice-Prezydent Namiestnictwa, że Rząd starać się będzie udzielić Wydziałowi krajowemu w swoim czasie żądane powyżej wyjaśnienia.

Ostatecznie zauważyli Delegaci Wydziału krajowego, że ponieważ widzieli się zobowiązanymi wypowiedzieć zaraz z początku obrad Kommissyi, co pod majątkiem krajowym rozumieją, na co ze strony wysokiego Rządu nie otrzymali żadnej stanowczo wyjaśniającej odpowiedzi, — będą zmuszeni przy wszystkich w tej mierze wnioskach trzymać się tego pojęcia, które już raz wypowiedzieli.

Sprawa oddania tak funduszu krajowego w ogólności jakoteż wielu należących doń funduszów częściowych zawieszoną została dnia 8. maja r. b. Gdy od owego czasu Wydział krajowy żadnej o prędkiem zawiązaniu rokowań nie otrzymał wiadomości, przeto dopraszał się w odezwie z dnia 5. sierpnia r. b. u c. k. Prezydyum Namiestnictwa przedsięwzięcia stosownych kroków, aby to oddanie funduszów odpowiednio postanowieniom orzeczonym w statucie krajowym spiesznie do końca przewiedzionem być mogło.

Podobnie pod dniem 12. sierpnia r. b. oświadczył c. k. Prezydyum Namiestnictwa Wydział krajowy, że stosownie do polecania Sejmu z dnia 23. kwietnia 1861 i ze względu na okoliczność, iż fundusz stypendyjny wedle §. 20. statutu krajowego, należy do takiego majątku, jakiego zarząd do Sejmu należy, jest on albowiem tak ze źródła swojego, jak i z przeznaczenia własnością krajową, i upraszał o zawiadomienie, kiedy nastąpić ma oddanie pomienionego funduszu, gdyż od czasu dotyczącego przedłożenia rządowego i polecenia sejmowego rok przeszło upłynął, a dalsza zwłoka w odbiorze nie dałaby się usprawiedliwić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński. | Z c. k. galic. Drukarni rządowej.